

WILKI



ROMAIN
ROLLAND



PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY W KRAKOWIE

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY:

HENRYK GIŻYCKI

Z-CA DYREKTORA: STEFAN BUŁKA

KIEROWNIK LITERACKI: ANDRZEJ OCHALSKI

KIEROWNIK MUZYCZNY: JOLANTA SZCZERBA

○ ile lepiej rozumiemy dziś rewolucję francuską i jak po bratersku współczujemy jej ofiarom! Nie gilotyna była najgorszą rzeczą – ale podłość i orgia sprzedajnego rozumu.

ROMAIN ROLLAND październik 1917

Nie wzbudza wśród ludzi miłości i przywiązania rząd, który sprawuje władzę za pomocą terroru. Nasza rewolucja nie zdobędzie świata waśniąc wszystkich, obalając, wzniecając pożary, pogrążając wszystko we krwi i zamieniając Francję w jedną ogromną bastylię. Poczytywać człowiekowi za zbrodnię jego urodzenie – to wskrzeszać fanatyzm. W więzieniach mamy więcej niewinnych niż winnych.

JACQUES ROUX – jakobin, przywódca grupy tzw. „wściekłych” – Enragés, początkowo zażarty zwolennik terroru wrzesień 1793

Przez cały wiek dziewiętnasty, mimo dwu wojen światowych i rozlicznych kataklizmów, mimo zjawisk ustrojowych, które zdewastowały całe społeczeństwa, a przynajmniej liczne grupy społeczne, rewolucja francuska nadal fascynuje śmiercią.

JAN BASZKIEWICZ, STEFAN MELLER

„Rewolucja francuska 1789–1794.

Spółeczeństwo obywatelskie”

Warszawa 1983



O ile lepiej rozumiemy dziś rewolucję francuską i jak po bratersku współczujemy jej ofiarom! Nie głośno było najgłośniejszą sprawą — ale podłość i otępienie tego rozumu

ROMAIN ROLLAND październik 1917

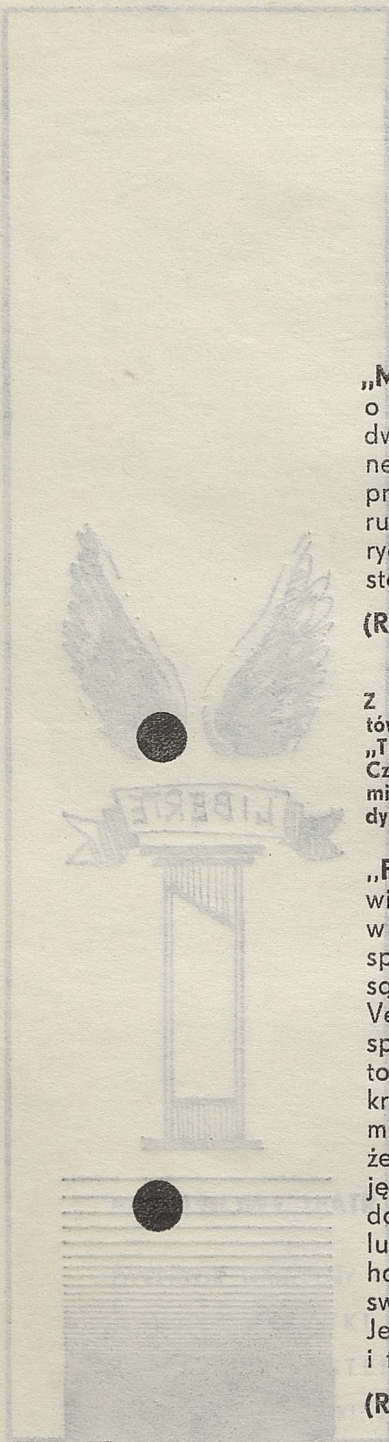
„Mam w głowie olbrzymi i bohaterski cykl dramatów o Rewolucji i chciałbym co rok stworzyć jeden lub dwa, nie wykluczając innych dramatów zupełnie innego rodzaju i z zupełnie innych epok. Chciałbym przekazać Francji republikańskiej jej Epopeję, pionunujący poemat jej pochodzenia, poemat burz, z których się narodziła. Czuję, że mogę to zrobić jeżeli starczy mi życia i zdrowia”.

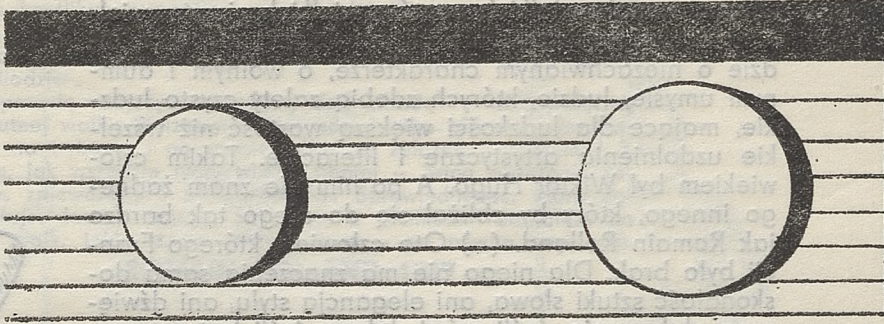
(ROMAIN ROLLAND List do Malwidy von Meysenburg 27.VIII. 1900)

Z zaplanowanego cyklu zrealizował Rolland tylko osiem dramatów. Cztery powstały w latach 1898–1901. Są to „WILKI” (1898), „Triumf rozumu” (1899), „Danton” (1900) i „14 Lipca” (1901). Cztery następne napisał w okresie od 1925 do 1938 r.: „Gra miłości i śmierci” (1925), „Niedziela Palmowa” (1926), „Leonidy” (1927) i „Robespierre” (1938).

„Pragnąc dodać wielkości walce pomiędzy ideą sprawiedliwości a ojczyzny przetransponowałem temat w bohaterską epokę Rewolucji Francuskiej... Dwie spośród głównych postaci dramatu, Teulier i Quesnel, są (...) w znacznej części historyczne. Dwie dalsze — Verrat i d'Oyron — nie odnosząc się do tak ściśle sprecyzowanych typów, są postaciami znanymi; jeden to szlachcic zabłąkany do armii sankiulotów, drugi — krwiożerczy i obłudny hebertysta — obydwaj są typami dość często spotykanymi w r. 1793. Epizody obłożenia są w miarę możliwości ściśle dokładne. Nawet język w znacznej części jest językiem epoki; z trudem dałoby się odróżnić od reszty tekstu zdania z listów lub przemówień Hoche'a, Meusnier'a lub innych bohaterów tamtych czasów. (...) Quesnel poświęcając swe sumienie ojczyźnie jest kimś w rodzaju Dantona... Jeśli chodzi o Teuliera, jest to Saint-Just, stanowczy i fanatyczny sprawiedliwości...”

(ROMAIN ROLLAND List do Malwidy von Meysenburg 22.V.1898)





Dramatem „Wilki”, rozgrywającym się latem 1793 r. (bohatersko broniona Moguncja padła pod koniec lipca 1793 roku), wprowadza nas Rolland w czasy terroru, w przepojony treściami dramatycznymi pamiętny rok 1793, który porwał wielu pisarzy, choćby wspomnieć Wiktora Hugo czy Anatola France’a.

W lecie 1793 r. wyjątkowo trudna była sytuacja rządu rewolucyjnego. W Wandei, Lyonie, Cévenach trwały kontrrewolucyjne powstania, osaczona Moguncja broniła się bohatersko; Valenciennes obleżone, większość obszaru Francji zbuntowana lub zajęta przez wroga. Wybiedzony i wygłodniały Paryż żył w ciągłej obawie przed wkroczeniem obcych wojsk.

„Trzeba kierować jedenastu armiami – pisał Robespierre – dźwigać ciężar całej Europy, wszędzie demaskować zdrajców, unieszkodliwiać emisariuszy wynajmowanych za złoto obcych mocarstw, pilnować niepewnych administratorów, zwalczać tyranów, zastraszając konspiratorów, wszędzie usuwać przeszkody. Takie są nasze zadania”.



Rolland zdawał sobie sprawę z faktu, że „Wilki” będą oceniane jako dramat kontrrewolucyjny: „Chciałbym, żeby moja sztuka nie wyglądała na narzędzie jakiejś partii. W gruncie rzeczy nim nie jest. Ale zbyt wielu ludzi jest zainteresowanych tym, żeby się stała takim narzędziem i dlatego w pierwszej chwili będą usiłowali ją dla siebie zagarnąć. Powinienem mieć się na baczności, a jeśli w Paryżu dadzą sztuce charakter wystąpienia przeciwko Rewolucji i ojczyźnie (co jest sprzeczne z moją myślą) – nie pozwolę, żeby to wystąpienie oklaskiwała zagranica”.

(Romain Rolland List do Lugné-Poëgo 5.V. 1898)



ZOFIA KARCZEWSKA-MARKIEWICZ
„Teatr Romain Rollanda” Wrocław 1955

„Francja miała wielkich poetów, wielkich pisarzy, wielkich powieściopisarzy, ale jej największą sławą są ludzie o niezachwianym charakterze, o wolnym i dumnym umyśle, ludzie, których zdobią zalety czysto ludzkie, mające dla ludzkości większą wartość niż wszelkie uzdolnienia artystyczne i literackie. Takim człowiekiem był Wiktor Hugo. A po nim nie znam żadnego innego, który by zbliżał się do niego tak bardzo jak Romain Rolland. (...) Oto człowiek, którego Francji było brak. Dla niego nie ma znaczenia sama doskonałość sztuki słowa, ani elegancja stylu, ani dźwięczna elokwencja. Jeśli mówi dobrze, jeśli jest wymowny, jeśli buduje solidne dzieła, czyni to bez pogoni za wyszukanymi efektami, bez ambicji literackiej czy poetyckiej, ale szukając prawdy w rzeczach ludzkich, celując w największej mądrości, kultywując to, co Shelley nazwał pięknem etycznym”.

FREDERIK VAN EEDEN „LA REVUE DE HOLLANDÉ”

„List o Romain Rollandzie” grudzień 1915

W sumie wszystko sprowadza się do tego: dać tematowi jak najwięcej wielkości i chwilami – jeśli możliwe – majestatyczności, bo moją intencją nie było stwarzać kanalie lub potwory, lecz ludzi żyjących po tętnie. Wiem, że nie zdołamy narzucić publiczności tego punktu widzenia: będzie ona tylko zajęta doszukiwaniem się, jaką sprawę atakuję, a jakiej bronię: lecz w rzeczywistości nie bronię ani Teuliera, ani Quesnela, tylko życia.

ROMAIN ROLLAND – list do Lugué-Poëgo, reżysera prapremiery

„Wilków” w teatrze Oeuvre 8.V. 1898

„... dzieło mocne, dosadne, dobrze skonstruowane, namiętne, wymowne. Jego sytuacje są wzruszające, charakterzy nakreślone prawdziwie i logicznie, środowisko, w którym rozgrywa się akcja, jest odmalowane żywo i barwnie. Czuje się, że autor zna bardzo dobrze epokę rewolucji i że głęboko przeniknął ducha rewolucyjnego. Sposób myślenia, działania, mówienia, rozumowania jest tu dokładnie taki, jakim mówili, rozumowali i działali ówcześni ludzie”.

Henri de Régnier o „Wilkach” Journal des Débats 19.VII. 1909



Istota konfliktu pozostaje wieczna. Wielkie idee: Sprawiedliwość, Ojczyzna i szalone namiętności, które te idee rozpętują, w dalszym ciągu ostro ścierają się w walce jak bogowie w „Iliadzie”.

Naprawdę wszyscy przeżywamy dziś „Iliadę” – wiek potężnej i okrutnej walki. Bierzymy w niej udział albo piórem, albo słowem, na trybunie i na scenie, albo też żelazem i ogniem (...). Słyszę, jak wszędzie ryczy wielka bogini – lwica osaczona, raniąca, znieważana i nieujarzmiona: Sprawiedliwość, która triumfuje. Jestem dumny, że razem z „Wilkami” stanąłem na czele walk, jakie storczy teatr ludowy – na pewno zwycięsko.

ROMAIN ROLLAND 1937

Rewolucja jest jedną z form odwiecznego zjawiska, które napiera na nas ze wszystkich stron, a któremu nadajemy miano Konieczności.

Wobec tego tajemniczego przemieszania dobrodziejstw i cierpień wyrasta znak zapytania historii: Dlaczego?

Dla tego. Oto odpowiedź tego, kto nie wie nic, a także tego, kto wie wszystko.

W obliczu tych klimakterycznych katastrof, które rujnują i ożywiają cywilizację, trudno jest osądzić drobiazgi. Ganić lub chwalić ludzi za rezultaty to tak jakby chwalić lub ganić cyfry za ich sumę ogólną. Co ma przeminąć, przeminie, co ma powiać, powieje. Te akwilony nie zamcą wiecznej pogody. Prawda i sprawiedliwość pozostaną niezmiennie ponad rewolucją jak rozgwieżdżone niebo ponad burzą.

WIKTOR HUGO „ROK 93”
przekład MARIA KORIŃLOWICZ

Nie wystarczy obalić królów, trzeba zmusić wszystkie ludy do poszanowania wartości ludu francuskiego. Na próżno nieślibyśmy na kraj świata sławę naszego oręża, gdyby wszelkie namiętności bezkarnie rozrywały łono ojczyzny. Nie dowierzajmy upojeniu sukcesami. Bądźmy straszni w klęskach, skromni w triumfach i ustanawiajmy wśród nas pokój i szczęście mądrością i moralną siłą. Oto prawdziwy cel naszych trudów, oto najbardziej bohaterskie i najtrudniejsze zadanie.

FRAGMENT PRZEMÓWIENIA ROBESPIERRE'A NA
POSIEDZENIU NARODOWEGO KONWENTU 18
FLORÉALA ROKU II (7 MAJA 1794)



ROMAIN
-
ROLLAND

WILKI

Les Loups



przekład: Joanna Guze

inscenizacja i reżyseria: **Wacław Jankowski**
scenografia: **Tadeusz Smolicki**

muzyka: **Jacek Grudzień**
asystent reżysera: **Zbigniew Zaniewski**

OBSADA

Quesnel: **TADEUSZ SZANIECKI**
Teulier: **WOJCIECH ZIĘTARSKI**
(gościnnie)
Verrat: **ANDRZEJ GAZDECZKA**
d'Oyron: **RYSZARD GAJEWSKI**
Chapelas: **JANUSZ SYKUTERA**
Vidalot: **WŁADYSŁAW BUŁKA**
Buquet: **MARIAN JASKULSKI**

Jean-Amable: **ZBIGNIEW ZANIEWSKI**
Szpieg: **ANDRZEJ FRANCZYK**
Oberżysta: **TADEUSZ WIECZOREK**
Żołnierz I: **KRZYSZTOF GÓRECKI**
Żołnierz II: **JACEK PARUSZYŃSKI**
Sankiulota: **ZBIGNIEW SAMOGRANICKI**
Ancien régime: **ADAM DZIESZYŃSKI**
Kobieta: **MAŁGORZATA KROCHMAL**

inspicjent:
DARIUSZ LESZCZYŃSKI

sufler:
LIDIA MAŁKIEWICZ

PREMIERA STYCZEŃ 1986

Koordinacja pracy artystycznej: **ELŻBIETA MACH**
Kierownik techniczny: **MAREK KLACZAK**
Oświetlenie: **LUDWIK KOLANOWSKI**
Akustyka: **JACEK SIEWIOR**
Brygadierzy sceny: **ZDZISŁAW KOWZUN i WOJCIECH PERŁAK**
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: **KRYSTYNA SZCZEPANIK**
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **ANTONI FOLFASIŃSKI**
Pracownia perukarska: **ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE**
Prace modelatorskie i malarskie: **BRONISŁAWA i EDWARD SOLECCY**
Prace stołarskie: **BOGDAN WALENTOWICZ**
Prace ślusarskie: **ANTONI WTOREK**
Prace tapicerskie: **STANISŁAW KASPRZYK**

Organizacja widowni:
kierownik **WŁODZIMIERZ BRODECKI**
prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe codziennie w godz. 9.00–16.00, tel. 44-27-66.
Kasa czynna na dwie godziny przed spektaklem.

Redakcja programu:
JOANNA WOŹNIAK

Opracowanie graficzne programu:
WIESŁAWA PIETRON

cena 30 zł
Egzemplarz bezpłatny

ROMAN
POLLAND

WILKI

W REPERTUARZE:

Lucjan Rydel

BETLEEM POLSKIE

reżyseria: Henryk Giżycki

scenografia: Józef Napiórkowski

Aleksander Fredro

ZEMSTA

reżyseria: Stanisław Igar

scenografia: Józef Napiórkowski, Ryszard Stobnicki

Barbara Wachowicz

CZAS NASTURCJI

reżyseria: Bohdan Głuszcak, Waclaw Ulewicz

scenografia: Józef Napiórkowski, Ryszard Stobnicki

Kornel Makuszyński

PRZYGODY KOZIOLKA MATOLKA

reżyseria: Matylda Krygier

scenografia: Elżbieta Oyrzanowska-Zielonacka

Michał Bułhakow

UCIECZKA

reżyseria: Henryk Giżycki

scenografia: Maria Kolber-Walczak, Stanisław Walczak

SCENA „NURT”

Roman Brandstaetter

MILCZENIE

reżyseria: Waclaw Jankowski

scenografia: Tadeusz Smolicki

Jan Potocki

PARADY

reżyseria: Tadeusz Malak

scenografia: Kazimierz Wiśniak

W PRZYGOTOWANIU:

Sławomir Mrożek

PIESZO

DRUK: PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE

RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Kraków, Al. Pokoju 3

zam. 2795/85 - 1.500 - L-18/4418

